

NIE STRASZĘ Mikołajem

Komunikaty typu „bądź grzeczny, bo nie dostaniesz prezentu od Mikołaja” mogą dawać poczucie kontroli nad dzieckiem i szybki efekt w postaci „grzecznego” zachowania dziecka. Z drugiej strony to nic innego jak nagradzanie i karanie dziecka. W końcu prezent lub jego brak są swojego rodzaju nagrodą/karą za zachowanie, jeśli tak go nacechujemy. Z tradycji robimy zatem nagrodę bądź karę dla naszych dzieci. Z czym wiąże się różga, brak prezentu i cała reszta przedświątecznego szantażu:



motywacja zewnętrzna kosztem motywacji wewnętrznej – dziecko utrwała przekonanie, że warto robić coś tylko wtedy, kiedy dostanie za to namacalną nagrodę. W przyszłości może oczekiwać „zachęty” do wszystkiego, co robi: nauki, pomocy w pracach domowych itp.;



poczucie niezasługiwania na nagrodę – w swoim odczuciu dziecko może nie zasługiwać na prezent. Ciągłe przypominanie mu, że ma być „greczne”, daje mu poczucie, że tak nie jest. W dziecku pojawiają się takie myśli: „nie jestem dobry (grzeczny)”;



niedostępność rodzica – w przypadku „zbywania” dziecka, wtedy kiedy domaga się ono naszej uwagi. Pójście na „łatwiznę” poprzez straszenie Mikołajem nie zastąpi rozmowy i wyjaśnienia emocji. Dziecko może pomyśleć, że nie jest ważne dla rodzica;



strach przed działaniem – poczucie ciągłej obserwacji i oceny tego, co robi dziecko. Zwłaszcza dotyczy to komunikatów w stylu „Mikołaj patrzy, czy jesteś grzeczny/a, nawet jeśli tego nie widzisz”;



po otrzymaniu prezentu (nagrody) utrata motywacji – prezent rozpakowany, czyli już nie muszą się starać.



Nie warto dla kilku chwil spokoju w grudniu czy listopadzie...

NATULI dzieci są ważne